

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 69)
z dnia 21 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 69)

21 maja 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **uzupełnienie składu podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym;**
- **rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1186).**

W posiedzeniu udział wzięli **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Adam Niewęglowski** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam państwa posłów biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1186). Z tego co wiem, to ma do nas dotrzeć pan minister Kropiwnicki, ale w tej chwili udziela jeszcze odpowiedzi na pytania na sali plenarnej, dlatego pan minister troszkę się spóźni, ale jest oczywiście usprawiedliwiony. Odpowiedzi na pytania posłów to jest obowiązek, natomiast udział w posiedzeniu Komisji to przyjemność.

Pan przewodniczący Nowak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o rozszerzenie porządku dziennego o punkt: uzupełnienie składu osobowego podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym. W tej podkomisji nasz klub ma wakat po pośle Łukaszu Horbatowskim i w związku z powyższym wnoszę o uzupełnienie składu podkomisji o pana posła Jerzego Meysztowicza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma problemu, to możemy zrobić jako pierwszy punkt. Czy pan poseł Meysztowicz wyraża zgodę?

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji dokooptowania pana posła do składu podkomisji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że od dziś pan poseł będzie pracował także w podkomisji.

Poseł Komarewicz, bardzo proszę.

Posel Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wnoszę o uzupełnienie składu osobowego podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym o moją osobę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy macie tam państwo wakaty?

Posel Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Tak, mamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli tak, to nie widzę problemu. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Witamy pana posła w składzie podkomisji i zapraszamy do pracy.

Przepraszam, ale dostałem właśnie informację z sekretariatu Komisji, z której wynika, że pana klub, panie przewodniczący, nie miał wakatu w tej podkomisji...

Posel Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Nie mamy w niej swojego członka.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To zupełnie inna sprawa. Jeśli nie macie tam swojego członka, to nie macie – co zrobić?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Można zmienić parytet.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale zwiększylibyśmy stan osobowy podkomisji.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

To niczego nie zmieni, jeśli chodzi o większość w podkomisji. Jak posłowie chcą, niech pracują.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę państwa, wprowadzić parytet nie przewidywał miejsca dla posła z klubu Polska 2050 w składzie podkomisji do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym, ale uznaliśmy, że możemy skład podkomisji powiększyć i dlatego zapytam państwa teraz, czy jest przeciw wobec rozszerzenia składu podkomisji. Nie słyszę sprzeciwu, a kiedy ktoś bardzo chce pracować...

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Możemy tak sobie rozszerzać skład ponad parytet?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dokooptowaliśmy jedną osobę i wystarczy. Nie możemy przesadzać z tym rozszerzaniem, bo podkomisja nie powinna być przecież powtórzeniem składu Komisji.

Posel Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ponieważ nie usłyszałem sprzeciwu, stwierdzam, że uzupełniliśmy skład podkomisji o osobę posła Komarewicza. Życzę owocnej pracy.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego, czyli do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy z druku nr 1186. Informuję, że Sejm, po przeprowadzeniu pierwszego czytania skierował w dniu 9 maja 2025 r. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1186) do rozpatrzenia w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Przystępujemy do rozpatrzenia tego projektu.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców o zabranie głosu.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Czy wcześniej mogę prosić o głos, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Przed chwilą poszerzyliśmy skład podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym i uważam, że to jest dobry czas i moment, żeby projekt ustawy skierować właśnie do tej podkomisji. Niech podkomisja zbierze się kilka razy i na spokojnie rozpatrzy każdy artykuł. Zwłaszcza że – o czym pan przewodniczący doskonale wie – Biuro Legislacyjne zgłosiło dość dużo uwag do tego projektu. Dlatego byłoby dobrze, gdyby w podkomisji rzetelnie i merytorycznie przeanalizowano ten projekt. Składam wniosek o przekazanie projektu ustawy do dalszych prac w podkomisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie widzę żadnego problemu w tym, aby podkomisja zajęła się projektem ustawy, tylko że wnioski w tej sprawie powinien zostać zgłoszony chyba po przedstawieniu projektu. Ewentualnie w toku dyskusji nad projektem, jeśli będzie taka wola większości Komisji, no to oczywiście możemy skierować projekt do podkomisji.

Na razie proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie projektu ustawy. Kto będzie prezentował projekt w imieniu wnioskodawców?

Poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Pan poseł Kasprzyk.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Szanowni państwo, omawiana ustawa z druku nr 1186 jest drugą próbą odpolitycznienia spółek Skarbu Państwa. W dyskusjach nad poprzednią wersją projektu ustawy usłyszeliśmy wiele komunikatów ze strony legislatorów, jak i członków Komisji, które postaraliśmy się uwzględnić w nowej wersji ustawy – w druku nr 1186.

Przede wszystkim ustawa wprowadza pojęcie niezależnych członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Uwzględniając uwagi członków Komisji oraz posłów biorących udział w pracach nad poprzednią wersją projektu ustawy, proponujemy, żeby do 30% składu osobowego rady nadzorczej stanowili członkowie niezależni. Członkowie niezależni mieliby być wybierani w sposób całkowicie przejrzysty i całkowicie wolny od jakichkolwiek powiązań partyjnych. Członkowie niezależni mają być wybierani w konkursach i tylko pod kątem ich profesjonalnego doświadczenia w konkretnej dziedzinie.

Wprowadziliśmy również ustawą rejestr wynagrodzeń wszystkich członków rad nadzorczych. Uczciwość oraz zachowanie przejrzystości w życiu publicznym wymagają od nas, żeby osoby nominowane do zarządzania mieniem wspólnym, publicznym ujawniały swoje wynagrodzenia z tego tytułu. Wiemy, że w przeszłości ta kwestia była niejasna, a do spółek Skarbu Państwa wielokrotnie desygnowano osoby, efekty działań których nie zawsze przekładały się na efektywne zarządzanie publicznym majątkiem. Rezultaty tego widzimy dzisiaj m.in. na przykładzie funkcjonowania PKP Cargo czy Poczty Polskiej po kilku latach nieprofesjonalnego nadzoru właścicielskiego.

W ustawie uwzględniliśmy także uwagi dotyczące wymagań stawianych członkom na kandydatów do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Długo zastanawialiśmy się, czy powinien być utrzymany egzamin państwowy, na który wskazywano jako na wymóg niezależności i profesjonalizmu kandydatów. Zostawiliśmy ten egzamin, ponieważ doszliśmy do wniosku, że on rzeczywiście sprawdza teoretyczną wiedzę kandydatów oraz weryfikuje ich kompetencje do zasiadania w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Uznaliśmy, że taki egzamin w skuteczny sposób weryfikuje kandydatów na członków rad nadzorczych.

Oprócz tego jako jedną z opcji uprawniających do zasiadania w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa pozostawiliśmy posiadanie certyfikatu ukończenia studiów podyplomowych MBA. Jednocześnie, chcąc wykluczyć kazusy w rodzaju Collegium Humanum czy innych szkół, w których – mówiąc skrótowo – można było sobie kupić certyfikat uprawniający do zasiadania w radach nadzorczych, postulujemy, żeby uznawać tylko dyplomy MBA z tych uczelni, które są certyfikowane przez instytucje ujęte w rejestrze prowadzonym przez ministra właściwego do spraw aktywów państwowych. Chodzi tutaj o niezależne instytucje i organizacje, także ogólnoeuropejskie, które w praktyce weryfikują jakość posiadanych dyplomów i licencji.

Ten mechanizm dobrze sprawdza się w praktyce, ale jesteśmy oczywiście gotowi do rozmów i dalszych dyskusji na ten temat. Chętnie poznamy państwa stanowisko w tym zakresie.

Jak rozumiem, jeśli ustawa zostanie skierowana do podkomisji, to w czasie jej obrad będzie czas, aby punkt po punkcie przeanalizować zaproponowane przez nas rozwiązania, dlatego teraz, powracając do głównego celu tego projektu, jeszcze jedna ogólna i generalna informacja – przedstawiana dzisiaj ustawa dotyczy tylko rad nadzorczych i to jest w mojej opinii dopiero pierwszy krok w kierunku odpolitycznienia spółek Skarbu Państwa i uwolnienia ich wreszcie spod działania niepisanej zasady, że każda partia, która wygrywa wybory i tworzy rząd, otrzymuje jednocześnie decydujący wpływ na obsadę personalną, od A do Z, we wszystkich spółkach Skarbu Państwa. Jako Polska 2050 jesteśmy za tym, żeby majątkiem publicznym zarządzać sposobem kontrolowany. To oczywiście prawda, że minister musi mieć wpływ na zarządzanie spółkami Skarbu Państwa, bo on za to odpowiada, jednak oczekiwanie opinii publicznej jest takie, żeby polityków w spółkach Skarbu Państwa było jak najmniej. Obsadzenie 30% składów rad nadzorczych przez członków niezależnych nie spowoduje utraty kontroli przez państwo nad mieniem państwowym ani nie pozbawi właściwego ministra wpływu na kierunki działania tych spółek.

Jesteśmy natomiast przekonani, że niezależni członkowie rad nadzorczych poprawią jakość zarządzania w spółkach Skarbu Państwa i pozwoli to na prowadzenie biznesu bez udziału i wpływu polityków. Uważamy, że to jest niezwykle ważny aspekt zarządzania publicznym majątkiem, który zresztą pojawia się nie tylko w wypowiedziach obywateli, ale także w wypowiedziach przedstawicieli każdej opcji politycznej, tzn. zarówno dzisiejszej opozycji, jak i dzisiejszej koalicji rządzącej.

Szanowni państwo, ta ustawa jest wypełnieniem naszej obietnicy, składanej nie tylko w ostatnich wyborach, ale przy okazji każdego wyborów. Osobiście 15 października wziąłem udział w wyborach po raz pierwszy. W kampanii podkreślałem, że uczciwość jest kluczową zasadą, jaką powinno się w swoim działaniu kierować państwo. Ponieważ wywodzę się z sektora gospodarki, doskonale wiem, jak bardzo zwykli ludzie oraz przedsiębiorcy byli zażenowani i zniesmaczeni tym, co się działo w spółkach Skarbu Państwa. Dlatego uprzejmie proszę Wysoką Komisję o przyjęcie naszej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Witam pana ministra Kropiwnickiego, który przybył w trakcie pana wystąpienia. Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu do projektu tej ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przed chwilą udzielałem informacji, odpowiadając na pytania bieżące kolegów posłów właśnie w tej sprawie. Uważam, że projekt jest oczywiście poprawiony i to w dobrą stronę, idzie w podobnym kierunku, w jakim zmierzamy my w ramach prac rządowych, tzn. że trzeba profesjonalizować zarówno kadry rad nadzorczych, jak i kadry zarządów.

Mam jednak wątpliwości co do tego czy da się przeprowadzać certyfikację dyplomów MBA. Tak naprawdę oznaczałoby to bowiem, że znowu ktoś będzie certyfikował czyjs dyplom, przybędzie kolejny szczebel biurokracji i wszystko za chwilę jeszcze bardziej się rozwodni. Przecież to dyplomy MBA miały być ograniczeniem same w sobie, ponieważ kiedy wprowadzono ustawę, one były – można tak powiedzieć – dobrem w miarę rzadkim, potwierdzającym profesjonalizm kandydata, ale niestety zdevaluowały się w sposób bardzo gwałtowny.

Tak naprawdę nie mamy żadnego panaceum na to, że jakaś certyfikacja się sprowadzi. To będzie certyfikacja formalna, czyli ktoś przyjdzie i sprawdzi, czy są realizowane odpowiednie programy, czy są prowadzone zajęcia itd. Może dzięki temu odsiejemy takie instytucje jak Collegium Humanum – mam na myśli oszustwo i sytuację, kiedy zajęcia w ogóle się nie odbywały – ale jeśli chodzi o zawartość tych zajęć, to praktycznie nadal nikt nie będzie miał na to wpływu. Sądzę, że jako kadra dydaktyczna możemy sobie wyraźnie powiedzieć, że takie rzeczy też da się obejść. Stwierdzam to oczywiście z pewnym smutkiem.

Dlatego uważam, że znacznie ważniejsze jest łączenie stanowisk zawodowych z posiadanym doświadczeniem. To jest bardziej istotne, żeby do rad nadzorczych czy do zarządów powoływać osoby, które posiadają doświadczenie zawodowe w określonych branżach. Takie osoby dają większą rękojmię, że zarządzanie firmą będzie bardziej profesjonalne, niż kiedy kompetencje kadry

są stricte formalne, tzn. dana osoba skończyła jakieś studia podyplomowe. To jest kierunek, o którym chcielibyśmy rozmawiać.

W projekcie jest także szereg innych rzeczy, o których, jak sądzę, warto rozmawiać, ale już na etapie prac szczegółowych. Niedługo – myślę, że w ciągu około dwóch miesięcy – przedłożymy nasz projekt zmian w ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym i część rzeczy będzie się pewnie pokrywała z tymi propozycjami, które znajdują się w tym projekcie, ponieważ one wynikają z ogólnej dyskusji publicznej, ale również z dyskusji, które toczymy na forum tej Komisji czy szerzej – parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Oczywiście to jest trudne, bo co to znaczy, że będzie liczyć się profesjonalizm i, tak jak mówi pan minister, doświadczenie zarządcze? W sumie stworzylibyśmy chyba kolejną zamkniętą kastę. Nikt nowy już by do niej nie wszedł, bo nie ma doświadczenia. Jakie mogą być tego skutki? Takie, że ludzie od premiera Messnera, którzy jeszcze w czasach PRL-u zajmowali się gospodarką, dzisiaj wracają. Na przykład prezes jednego z banków, prawda? Moim zdaniem polskie państwo nie może powiedzieć, że zamyka pewien obszar i teraz on będzie niedostępny dla nowych ludzi. Przecież nowe pokolenia dorastają.

Trudno jest znaleźć tutaj złoty środek, przyznaję. My też poszukiwaliśmy takiego środka i różnie z tym bywało. Czasem zdarzały się nominacje... Zresztą jak wszędzie – nie można powiedzieć, że wszystkie nominacje są udane. Ta zasada działa także przy wyborze ministrów. Po prostu nie ma złotego środka i dlatego jest potrzebna weryfikacja w trakcie pełnienia funkcji i jest potrzebny nadzór nad spółkami Skarbu Państwa sprawowany przez państwo, bo jednak to rząd cały czas odpowiada za to, co się dzieje w tych spółkach. Tylko że z tym bywa różnie. My na przykład od roku nie możemy się doprosić, żeby na posiedzenie Komisji przyszedł ktoś z zarządu Orlenu albo żeby nam umożliwiono przeprowadzenie wizytacji w Orleniu. Po prostu Orlen mówi wprost, że ma Sejm w nosie. W związku z tym można postawić pytanie, czy to świadczy o profesjonalizmie obecnej kadry zarządzającej. Ponoć pan Fąfara ma duże doświadczenie, ale w życiu wygląda to jednak różnie.

Widziałem, że zgłaszał się pan poseł Małecki, a później pan poseł Kowalski. Bardzo proszę.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, korzystając z obecności pana ministra, chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pierwsza to uzyskanie zapewnienia pana ministra Kropiwnickiego, że będzie uczestniczył w pracach nad tą ustawą i że w tej sprawie pojawi się jasne i czytelne stanowisko rządu. I druga rzecz – prosiłbym pana ministra o wyjaśnienie, dlaczego kiedy ta ustawa w pierwotnej wersji została przyniesiona na posiedzenie Komisji, nie było żadnego przedstawiciela kierownictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych. To są bowiem rzeczy raczej niespotykane na posiedzeniach komisji. Chyba że pan minister powie, że tamten projekt był całkowicie sprzeczny z polityką MAP i dlatego na posiedzeniu nie było nikogo ze strony rządu, kto odniósłby się do przedstawianych propozycji, czasem zupełnie kosmicznych, jak pozbawienie nabytych uprawnień ludzi, którzy zdali egzamin przed komisją państwową. Panie ministrze, podsumowując, dwie sprawy: czy możemy liczyć na pana obecność w dalszych pracach nad tym projektem ustawy oraz dlaczego nie był pan obecny, kiedy pracowaliśmy nad poprzednią wersją?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kowalski, bardzo proszę. Chyba że pan minister chce od razu odpowiedzieć na zadane pytania – czy udzieli później zbiorczej odpowiedzi?

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Później, na wszystkie pytania łącznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie pan poseł Kowalski, bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, na tym posiedzeniu jest obecnych kilku byłych ministrów, którzy sprawowali realny nadzór właścicielski nad majątkiem państwa, m. in. pan minister Krzysztof Tchórzewski profesjonalnie nadzorował obszar energetyki, a pan poseł

Maciej Małecki i ja pracowaliśmy jako wiceministrowie aktywów państwowych. Kiedy byliśmy w rządzie, przygotowaliśmy reformę Kodeksu spółek handlowych, licząc wówczas na współpracę z opozycją, która to reforma m.in. zaostrzała zasady dotyczące kandydatów na członków rad nadzorczych, żeby w efekcie wzmocnić nadzór właścicielski nad spółkami prawa handlowego. Dlatego teraz podchodzimy do tego zagadnienia, rozumiejąc, przynajmniej częściowo, emocje Polski 2050, które są związane z negatywną oceną jakości kadr w spółkach, które nadzoruje Ministerstwo Aktywów Państwowych kontrolowane przez Platformę Obywatelską.

Proszę państwa, my jesteśmy otwarci na dyskusję dotyczącą wzmocnienia nadzoru właścicielskiego realizowanego przez państwo polskie, ale przy założeniu, że to będzie służyło zarówno interesom państwa, jak i interesom ochrony majątku narodowego. Pytania pana wiceministra Macieja Małeckiego, który razem ze mną koordynował reformę Kodeksu spółek handlowych, są w istocie fundamentalne, ponieważ wcześniej, w pracach nad pierwotnym projektem tej ustawy, pokazaliśmy nasze propaństwowe podejście, starając się być otwartymi na dobre pomysły. To bardzo dobrze, że Polska 2050 dostrzega konieczność utrzymania państwowego egzaminu dla kandydatów do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Jesteśmy tego zwolennikami, ale zachęcamy jednak Ministerstwo Aktywów Państwowych do konstruktywnego podejścia do tego zagadnienia. Minęło bowiem prawie półtora roku, tyle czasu państwo już rządzie, a w MAP-ie nie widać ani jednego projektu ustawy, który byłby odpowiedzią na m.in. emocje waszego koalicjanta – Polski 2050. Upłynęło tyle czasu, że rzecz staje się całkowicie niewytłumaczalna.

I jeszcze najważniejsza kwestia. Szanowni państwo, koło mnie siedzi również były wiceminister, pan poseł Marek Wesoły, z którym wspólnie będziemy za chwilę uczestniczyć w wielkiej manifestacji hutników, górników i przedstawicieli sektora elektroenergetycznego. Uważam, szanowny panie ministrze Kropiwnicki, że to jest najważniejsze podsumowanie dzisiejszego posiedzenia Komisji – ludzie wychodzą z zakładów pracy nadzorowanych przez Ministerstwo Aktywów Państwowych i walczą o miejsca pracy, walczą o to, żeby wasze decyzje, decyzje rządu Donalda Tuska nie doprowadziły do zwinięcia się przemysłu hutniczego, przemysłów energochłonnych, całego polskiego górnictwa. Idziemy dzisiaj razem z hutnikami i górnikami pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, żeby walczyć o ich miejsca pracy. Najważniejszą rzeczą, oczywiście gdybyście mieli honor, byłoby wyjście do hutników o godzinie 12:00, staniecie przed nimi i powiedzenie wszystkim przedstawicielom związków zawodowych, od NSZZ „Solidarność” przez OPZZ do Kontry, Sierpnia ’80 i innych związków: „Przepraszamy i podajemy się do dymisji”. To byłoby najważniejsze zachowanie i od tego można zacząć reformę nadzoru właścicielskiego. Podajcie się do dymisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie pośle, a później pan przewodniczący Gadowski.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Zostało to zauważone, ja również ten fakt doceniam, że dzisiaj jest z nami wiceminister aktywów państwowych. Na wcześniejszych posiedzeniach nie było przedstawiciela kierownictwa MAP, co było bardzo znaczące. Dzisiaj, jak zrozumiałem z pana słów, mamy poparcie rządu dla naszego projektu. Tak przynajmniej zrozumiałem pana wypowiedź, panie ministrze. Przygotowywane są obecnie jakieś rozwiązania, będą gotowe za około dwa miesiące i przynajmniej częściowo są one tożsame z naszymi propozycjami.

Jak mówiłem, jesteśmy otwarci na dyskusję. Może ona dotyczyć m.in. dyplomów MBA. Wspomniałem o tym wcześniej, bo wiemy, że to jest kwestia, którą można doprecyzować, dodając na przykład wymóg posiadania doświadczenia czy też uzupełniając ją w jakiś inny sposób. Oczywiście czekamy na konkretne rozwiązania, ale o nich pewnie będzie już rozstrzygać podkomisja. W trakcie jej prac będzie się decydować, w którym kierunku to ostatecznie pójdzie.

Zgadzam się z panem przewodniczącym, że każde rozwiązanie musi zawierać komponent praktycznego doświadczenia, również w przypadku osób posiadających certyfikat potwierdzający zdanie egzaminu państwowego, o którym mówił szanowny pan Janusz Kowalski. Zwróćcie państwo uwagę, że to jest tak naprawdę egzamin z teorii, natomiast w gospodarce potrzeba nam praktyków, którzy mają doświadczenie w zarządzaniu dużymi organizacjami, mniejszymi bądź większymi, ale co ważne – żeby byli niezależni, sprawując funkcje zarządcze.

I na koniec jeszcze jedna uwaga. Pan Janusz Kowalski być może nie wysłuchał wystarczająco uważnie mojej wypowiedzi. Polska 2050 bardzo krytycznie ocenia poprzedni rząd i pana kolegów, których pan wymienił. W mojej wypowiedzi chyba jasno wybrzmiało, które spółki zostały przez was praktycznie zniszczone wskutek złego, bardzo upolitycznionego zarządzania. Szanowny panie...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie, ja udzielam głosu i każdy będzie mógł się wypowiedzieć.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Jak pan być może zauważył, w Ministerstwie Aktywów Państwowych nie ma naszego wice-ministra, ponieważ chcemy większej przejrzystości i mniejszego wpływu polityków na spółki zarządzane przez MAP, m.in. dlatego położyliśmy na stół tę ustawę, która niejako w pierwszym kroku wprowadza niezależnych członków rad nadzorczych. Myślę, że to jest dobry kierunek. Cieszę się i liczę na to, że z panem ministrem damy radę wypracować takie rozwiązanie, które będzie możliwe do przyjęcia przez rząd. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pojawiły się nowe zgłoszenia, ale najpierw pan przewodniczący Gadowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, cieszy mnie, że byli ministrowie się odzywają i chcą naprawiać państwo oraz spółki Skarbu Państwa. To ważne, tylko że oni mieli na to osiem lat. Jednak cieszymy się z tego, że panowie, mając swoją wiedzę i doświadczenie, chcecie pracować nad tym projektem ustawy. To się wam chwali, ale nie można, panie przewodniczący Kowalski, postępować w taki sposób, jak wy to dziś czynicie. Wyciągacie na ulice ludzi, którzy być może mają powody do protestów, tylko że one wynikają w dużej części z tego, co pozostawiły po sobie rządy waszej formacji. Przecież Huta Częstochowa otrzymała potężne środki finansowe i de facto to my ją uratowaliśmy. A jak pan chce rozmawiać o kompetencjach ludzi zarządzających w spółkach Skarbu Państwa, to ja przytoczę tylko jeden przykład – pan Kałuża w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. To była wielka kompromitacja. Taka jest prawda. Przywołuję tylko to jedno nazwisko, żeby przypadkiem ktoś inny się nie obraził.

Głos z sali:

Był specjalistą.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jakie on miał doświadczenie? To był polityk, to była typowa wrzutka na kilka miesięcy z uposażeniem ponad 50 tys. zł czy coś koło tego. To były wasze metody działania. Dlatego dzisiaj cieszę się z tego, że zajmujemy się tym tematem, a MAP i państwo, również jako byli ministrowie, chcecie na ten temat dyskutować – czy rzeczywiście trzeba korzystać z innej formuły ukończenia jakichś kursów, czy nie, czy może pozostawić tylko egzamin państwowy, który będzie na pewno wymierny. Ważne jest to, o czym mówi dzisiaj rząd i wyraźnie przed chwilą wyartykułował pan minister Kropiwnicki – tak, chcemy przygotować kompleksowy projekt ustawy, który nie tylko będzie dotyczyć kwestii rad nadzorczych, bo to byłoby pójście na skróty. Pan poseł z Polski 2050 może się oczywiście zaślaniać tym, że nie macie państwo swojego wiceministra w MAP, ale przecież nie o to chodzi. Nie chodzi o to, żebyście tylko widzieli rady nadzorcze. Minister aktywów państwowych chce położyć na stół kompleksowy projekt ustawy, która m.in. dotknie zarówno kwestii zasad wyboru organów nadzorczych, jak i organów zarządzających w spółkach Skarbu Państwa. Dajmy na to szansę ministrowi, który przygotuje całościową ustawę regulującą tę materię. Dzisiejszy projekt to jest zaledwie jakaś część większej całości, ale oczywiście na pewno warto o nim dyskutować. Tym bardziej że pan minister zadeklarował, że w ciągu dwóch miesięcy pojawi się projekt rządowy. Można będzie te dwa projekty ze sobą zestawić i wszystko, co ważne, zawrzeć w jednym akcie normatywnym.

Nie chcę teraz wywoływać dyskusji na ten temat ani wracać do czasów minionych. Dziś jesteśmy w tym miejscu, w jakim jesteśmy. Czas wyraźnie pokazał, że cena energii ani cena prądu, ani wszystkie instrumenty, które były do tej pory przez was używane, niestety nie zdały egzaminu. Nie wybudowaliście żadnego bloku węglowego, a twierdzicie, że dzięki węglowi energia

w Polsce byłaby tańsza. Symbolicznym wyrazem waszego myślenia jest nadal Ostrołęka i nie ma sensu wracać do tych tematów. Bierzmy się za to, co jest.

Panie przewodniczący, składam wniosek formalny o przekazanie do podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym do dalszych prac nad projektem tej ustawy. W podkomisji są reprezentowane wszystkie opcje polityczne i sądzę, że to jest właściwe miejsce, aby analizować każdy artykuł i każdy akapit tej ustawy, żeby w efekcie stała się ustawą doskonałą. Z tego co widzimy, przed sobą mamy odpowiedni dokument, nasi legislatorzy zgłosili szereg pytań i uwag do projektu. Dlatego naprawdę warto się nad tym projektem starannie zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Oczywiście, że warto się zastanowić nad tymi rozwiązaniami. Tym bardziej, że takie postulaty ja słyszę od wielu lat, praktycznie od momentu powstania naszego państwa po upadku komunizmu. Pamiętam, jak premier Buzek mówił – idziemy po zwycięstwo w wyborach, żeby oddać władzę ludziom.

Trudno jednak wyobrazić sobie taką sytuację, w której państwo odpowiada za spółki Skarbu Państwa i przekazuje kompetencje zarządcze wobec tych spółek jakimś osobom trzecim, które zdały jakiś egzamin. Nie wiadomo bowiem, czy takie osoby będą na pewno realizować politykę państwa ani jak będą zarządzać tymi spółkami.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie. Ale żeby właściciel miał nadzór, to jednak musi jakieś instrumenty zachować. Jestem sceptyczny wobec takich pomysłów, że wywalamy wszystko i teraz de facto nadzór państwa będzie polegał na tym, że państwo nie będzie miało wpływu na to, co się dzieje. Trzeba znaleźć jakiś złoty środek, ale najlepszym środkiem byłoby to, że skoro państwo nadzoruje spółki Skarbu Państwa, to także trzyma w swoim ręku rygory dotyczące osób, które tam posyła. Czy ktoś jest związany z partią polityczną albo czy nie jest związany z partią polityczną, nie powinno być zaliczane ani na plus, ani na minus dla takiej osoby. Na pierwszym miejscu powinna być stawiana fachowość. A to, że teraz słyszę, iż państwo chcecie wprowadzać różne zasady i mówicie, że za naszych czasów w spółkach Skarbu Państwa znajdowali się jacyś politycy... Tak, znajdowali się, i za waszych czasów też się znajdowali. Przypomnę tu pana ministra Grada, który poszedł do spółki...

Głos z sali:

Był specjalistą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie. Był takim specjalistą, że owa spółka jakoś niespecjalnie się rozwijała, a pan Grad jako specjalista próbował budować stocznię z bandytą poszukiwanym listem gończym za handel bronią z państwami uznanymi za bandyckie. Przypominam państwu słynnego katarskiego inwestora, który chodził do ministerstw i obiecywał, że będzie budował statki. Błędy oczywiście się zdarzają, niektóre były kardynalne. Jak je wyeliminować? Pewnie całkowicie się nie da, ale trzeba przynajmniej ograniczyć możliwość popełniania tych błędów.

Teraz pan poseł Lamczyk, bo widziałem, że się zgłaszał. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, szanowni państwo...

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale został złożony wniosek formalny. Czy możemy go przegłosować?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, to był wniosek formalny, ale nie było wniosku o zamknięcie dyskusji. Wcześniej obiecałem, że wniosek przegłosujemy po dyskusji.

Posel Jerzy Meyszowicz (KO):

To w takim razie ja składam wniosek o zamknięcie tej części dyskusji i przegłosowanie wniosku formalnego. To oczywiście nie zamyka możliwości późniejszego wypowiedzania się, ale wszyscy będziemy mieli jasność, że nad tą ustawą będzie procedować podkomisja stała. Wtedy będzie nam wszystkim łatwiej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

PozwólmY chociaż wypowiedzieć się panu posłowi Lamczykowi przed głosowaniem nad tym wnioskiem. Rozumiem, że jest to dyskusja niewygodna dla rządzących – ale co zrobić? Nie wszystko musi być wygodne.

Szanowni państwo, wnioskodawca zgodził się jeszcze na wypowiedź posła Lamczyka, a później przeprowadzimy głosowanie. Jeśli państwo się wstydzicie... Cóż, rozumiem, że macie powody do wstydu. Bardzo proszę, panie posle.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję.

Oczywiście wniosek formalny powinien zostać przegłosowany, ale chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów i przypomnieć niektóre sprawy, chociażby Energe Gdańsk. W tym czasie, kiedy państwo rządziście, w czasie jednej kadencji nie dość, że zarządy się powiększyły o 100%, rady nadzorcze również, dokonano sześciokrotnie zmiany na stanowisku prezesa. Sześciu prezesów – wszyscy otrzymali stuprocentowe odprawy. Tak było w większości spółek i dlatego to jest problem, który trzeba uporządkować, i dlatego podtrzymuję wniosek kolegi Gadowskiego.

I jeszcze jedna aluzja do hutnictwa. Rzeczywiście przez osiem lat w hutnictwie w Europie dużo się zmieniło, chociażby w Skandynawii, gdzie piece martenowskie poszły do lamusa, a piece wypalają już zielonym wodorem. To się opłaca, ale oni tych ośmiu ostatnich lat nie przespali. Oni robili tę energię zieloną, odnawialną – i teraz mają tego efekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

I teraz pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

W związku z tym, że były pytania, panie przewodniczący, to chciałbym na nie odpowiedzieć i krótko się ustosunkować do pewnych kwestii. Szanowni państwo, będziemy uczestniczyć, oczywiście w ramach możliwości kalendarzowych, przy pracach nad tym projektem i będziemy go wspierać, żeby nadzór nad spółkami Skarbu Państwa był coraz bardziej efektywny. Prawdą jest także – powtarzam to po raz kolejny – że przyzwoitości nie da się zapisać w żadnej ustawie. Możemy się starać, możemy robić wszystko, i to jest oczywiście naszą rolą, ale nie da się tak zrobić, żeby uczciwość i przyzwoitość zostały wpisane do ustawy. Można te wartości wpisać w preambule, ale wszyscy wiemy, że nie są to kategorie, które da się jakoś wyraźnie określić. W grę wchodzi w tym przypadku kwestia naszej odpowiedzialności, tzn. kogo rekomendujemy do organów nadzoru czy do zarządu. W minionych latach bywało z tym różnie i dlatego m.in. prokuratura ma ręce pełne roboty. Wiele audytów zostało zakończonych i wiemy, jak to wszystko wygląda. Nie chciałbym teraz otwierać dyskusji na ten temat.

Odniosę się natomiast do tego, co mówił pan przewodniczący. Szanowni państwo, nie jest naszą rolą to, żeby tworzyć kastę menedżerów, czyli żeby ograniczać zarządy spółek tylko do osób, które posiadają stricte doświadczenie z pracy w zarządzie. Proszę pamiętać, że zarządzanie to jest również poziom minus 1 i minus 2, czyli dyrektorzy zarządzający oraz dyrektorzy departamentów. W wielu spółkach mają oni często większą odpowiedzialność niż niejeden prezes i to musi też zostać uregulowane. Bardzo ważne w tym kontekście jest tworzenie ścieżek kariery dla menedżerów, poczynając od średniego szczebla czy nawet niższego, przez średni właśnie, aż do szczebla wyższego i do szczebla zarządu czy rady nadzorczej. Istotne jest to, żeby wszyscy wiedzieli, iż są możliwe ścieżki kariery i nie jest tak, że ludzie pracują wiele lat, rozwijają się, a potem przychodzą politycy i wchodzi głównie do zarządu. To jest patologia, tego unikamy i praktycznie takie rzeczy już się nie zdarzają.

Odniosę się także do tego, co powiedział pan poseł Kowalski. Wyprowadzanie dzisiaj ludzi na ulicę, w momencie kiedy naprawdę przez wiele lat tych ludzi pognębiliście, kiedy dawaliście im uludę, że mają miejsca pracy, ale biznes się w zasadzie nie rozwijał... Przypomnę, że Hutę Częstochowa, którą my dzisiaj właściwie odkupujemy, mogliście odkupić już w 2019 r., bo ona

wtedy też już była w upadłości. Jednak tego nie zrobiliście niestety. Dzisiaj my to realizujemy, żeby przemysł hutniczy mógł się w Polsce rozwijać i żebyśmy mieli bezpieczeństwo produkcyjne dla naszego przemysłu obronnego, dla przemysłu stoczniowego, który się zaczął w końcu rozwijać, czy dla przemysłu offshore'owego, który również rozwijamy. To jest niezwykle istotne.

Podobnie zresztą dzieje się w przemyśle miedziowym. Przez wiele lat zapowiadaliście, że będziecie obniżać podatek miedziowy, a raptem obniżyliście go na jeden rok i to bardzo niewiele. My teraz pracujemy nad poważną, masywną poprawką, która zmieni ten podatek tak, żeby KGHM mógł rozwijać również hutnictwo i górnictwo, po to właśnie, żeby inwestycje w KGHM-ie mogły być realizowane.

Szereg inwestycji, które są realizowane zarówno w polskim przemyśle stoczniowym, hutniczym, jak i miedziowym prowadzi się właśnie dzięki inicjatywom naszego rządu, a pan dzisiaj mówi, że wyprowadzacie ludzi na ulicę, bo oni się martwią? Tak, martwią się tym, co się działo do roku 2023, bo rzeczywiście było się czym martwić. Przypomnę, że JSW, która została tutaj wymieniona, świetnie się zarządzało w momencie, kiedy ceny węgla wynosiły ok. 350–400 dol. za tonę. Dzisiaj węgiel kosztuje poniżej 200 dol. za tonę i trzeba na to reagować. Po prostu trzeba wprowadzać program naprawczy, który jest realizowany. Dzięki załodze udaje się to robić, żeby uratować tę firmę. Mówienie o tym, że kiedyś było świetnie... Tak, było świetnie w momencie, kiedy dawaliście wysokie podwyżki, bo była wysoka cena węgla. Po prostu hulaj dusza, piekła nie ma. Tylko że, jak wiemy, w gospodarce występują cykle koniunkturalne i teraz sytuacja jest dużo gorsza i dlatego zarząd razem z załogą muszą wyprowadzić firmę na prostą.

Podsumowując – uważam, że trzeba pracować nad tym projektem. Wiecie państwo, możemy sobie czynić tutaj złośliwości przez wiele godzin, ale myślę, że nie ma takiej potrzeby. Tak naprawdę naszą troską jest bowiem to, żeby państwo polskie sprawowało skuteczny nadzór nad spółkami, w których posiada udziały, i żeby te spółki nie odstawały od spółek prywatnych. To jest główne wyzwanie. Chodzi o to, żeby spółki Skarbu Państwa nie odstawały od spółek prywatnych zarówno jakością kadry menedżerskiej, jak i osiąganymi wynikami oraz żeby służyły państwu polskiemu.

I jeszcze uwaga na marginesie. Oprócz byłych ministrów, których pan wymieniał, myślę, że warto także wspomnieć profesora Zdzisława Gawlika, który przez wiele lat był wiceministrem Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, panie ministrze, wzywa pan, żeby nie było złośliwości, a pana wypowiedź była pełna złośliwości. Jeżeli natomiast chodzi o to piekło, to ono właśnie wróciło. Pan Janusz Kowalski chce się odnieść do wypowiedzi pana ministra. Rozumiem, że ad vocem.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Bardzo krótko, panie przewodniczący...

Posel Maciej Konieczny (Razem):

Też czekam na udzielenie głosu od dłuższego czasu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Udzielę panu głosu, chociaż padł wniosek o zamknięcie dyskusji.

Posel Maciej Konieczny (Razem):

Rozumiem, ale zgłaszam się od początku tej dyskusji. Posel Kowalski będzie się wypowiadał po raz drugi, a zgłosił się po mnie. Jaki to jest porządek, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgłoszenie posła Kowalskiego traktuję jako zgłoszenie poza kolejnością.

Posel Janusz Kowalski (PiS):

Przepraszam, ale nie widziałem zgłoszenia pana posła. Oczywiście oddaję głos panu posłowi Maciejowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W takim razie, proszę bardzo.

Posel Maciej Konieczny (Razem):

A to w takim razie dziękuję bardzo.

Rozmawiamy dzisiaj o dwóch kwestiach. Pierwsza, pewnie ważniejsza, to jest profesjonalne zarządzanie mieniem publicznym, którego Polska potrzebuje, żeby móc się rozwijać. Z tego punktu widzenia najważniejsze jest zabezpieczenie, aby osoby na kierowniczych stanowiskach faktycznie posiadały odpowiednie kompetencje. Osoby na kierowniczych stanowiskach z politycznego nadania najczęściej po prostu szkodzą.

Ale jest jeszcze druga kwestia, o której również była mowa w tej dyskusji, czyli pewna uzasadniona emocja społeczna polegająca na tym, że kolejne siły polityczne, dochodząc do władzy, traktują mienie publiczne jak łup partyjny, który należy zagarnąć, żeby po prostu nakarmić swoich ludzi. Tutaj faktycznie jest uzasadnione przekonanie, że nic się specjalnie nie zmieniło po wyborach, że obietnica dana wyborcom w ostatniej kampanii parlamentarnej, iż wraz z odsunięciem PIS od władzy skończą się te praktyki łupieżczo-koryciarskie, po prostu nie została zrealizowana. Po półtora roku rządów jesteśmy w sytuacji, w której mamy projekt ustawy, który – być może nawet z poparciem rządu – zostanie wysłany do podkomisji i zmaterializuje się lub nie, ale dopiero po wyborach prezydenckich. To jest ten moment, proszę państwa. Symboliczne jest także to, że przedstawicielem rządu w tej dyskusji jest minister Kropiwnicki, znany głównie ze swojej bardzo dużej aktywności podróźniczej za pieniądze publiczne. Minister Kropiwnicki jest w stanie jednocześnie latać samolotami, mieć ministerialny samochód i jeszcze wymaksować kilometrówkę, korzystając z faktu, że ewidencja przejazdów jest... Właściwie jeśli chodzi o posłów – to jej nie ma.

Jestem głęboko przekonany, że jeżeli chcemy skończyć z tym, że ludzie po prostu nie ufają politykom, bo widzą, co się dzieje, to jednak trzeba: po pierwsze, rozwiązać kwestię obsadzania spółek Skarbu Państwa, a po drugie – i tutaj kamyczek do ogródka Polski 2050 – jest jedna rzecz, którą możecie zrobić w ciągu dnia: marszałek Hołownia jednym swoim podpisem może zmienić formularz rozliczania kilometrówek i to będzie sygnał, że macie realne intencje dokonania zmiany standardów w polskiej polityce. Jeden podpis marszałka wystarczy, żebyśmy od jutra jako posłowie musieli normalnie rozliczać się ze swoich przejazdów. Może wtedy ludzie nam uwierzą, że chcemy coś zmienić.

My chcemy coś zmienić. Jesteśmy gotowi na zmianę, popieramy projekt Polski 2050, ale zamiast odsyłać go do podkomisji, w końcu coś zrobimy naprawdę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest nie na temat, panie pośle.

Posel Maciej Konieczny (Razem):

To jest na temat. Jeżeli mówimy o traktowaniu państwa polskiego jako łupu dla poszczególnych partii, to ja się nie dziwię, że przewodniczącemu Suskiemu również nie pasuje takie podejście, bo wszystkim jest bardzo wygodnie, kiedy kolejne partie po prostu sięgają po publiczną kasę, jakby była ich.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, jeżeli chodzi o kilometrówki, to ja nawet nie wykorzystuję przysługującego mi limitu.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Z jakiej listy wszedłeś do Sejmu?

Posel Maciej Konieczny (Razem):

Z listy, z której osoby również sięgają po kilometrówki, podobnie jak pan minister, z wyjątkiem koła partii Razem.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO):

Ale to nie jest ustawa o kilometrówkach, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowni państwo, widzę, że dyskusja zmierza w kierunku, w jakim nie powinna zmierzać.

Poddaję pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto jest za zamknięciem dyskusji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za zamknięciem dyskusji – 17, przeciw – 3. Stwierdzam, że zamknęliśmy dyskusję.

Kolejny wniosek formalny dotyczył skierowanie projektu ustawy do podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym. Rozpoczynamy głosowanie. Kto jest za...

Posel Marcelina Zawisza (Razem) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jak to jest – miało już nie być tej zamrażarki, a teraz państwo pomagacie w jej tworzeniu, wysyłając projekt do podkomisji?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie pomagamy. Ja zgłoszę przeciw, więc ta uwaga jest nie do mnie.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za skierowaniem projektu ustawy do podkomisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za – 14, przeciw – 3, wstrzymały się 4 osoby.

Posel Marcelina Zawisza (Razem) – spoza składu Komisji:

Chyba jednak pomagacie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak pani widziała, ja głosowałem przeciw, więc proszę nie mówić, że pomagam. Jedni głosują tak, drudzy inaczej.

Szanowni państwo, stwierdzam, że skierowaliśmy projekt ustawy do podkomisji i na tym wyczerpaliśmy ten punkt porządku dziennego.

Posel Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Czy mogę jeszcze jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, ale dyskusję już zamknęliśmy. Rozumiem, że tytułem podsumowania.

Posel Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Nie zamierzam poruszać żadnych nowych wątków. Chcę wszystkim bardzo podziękować za skierowanie tego projektu do podkomisji, jak rozumiem, z pozytywną opinią. Jestem optymistą, jeśli chodzi o losy tego projektu, dziękuję państwu za wsparcie.

Jeśli mogę, to jeszcze tylko powiem, że pan marszałek Szymon Hołownia wprowadza bardzo dużo zmian na rzecz większej przejrzystości i otwartości Sejmu. A jeżeli chodzi o kilometrówki lub nadużywanie naszych przywilejów jako posłów, to naprawdę uczciwości nie da się zapisać w żadnej ustawie, na co zwrócił już uwagę pan minister. To wyborcy nad urną będą decydować, po wcześniejszej weryfikacji, kto uczciwie się rozliczał i kto uczciwie pracował w Sejmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.